

Czy kolczaste białko koronawirusa wywołuje COVID-19?!

6 maja 2021

Najnowsze badanie na temat koronawirusa SARS-CoV-2 wywołującego chorobę COVID-19 dowodzi, że tak zwane białko kolczaste koronawirusa odgrywa znacznie większą rolę w wyzwalaniu COVID-19, niż dotychczas zakładano. Co więcej, to białko jest wstrzykiwane ze szczepionkami a nawet jest produkowane w organizmie człowieka, jeśli przyjął preparat mRNA!

Naukowcy z Salk Institute for Biological Studies w San Diego, odkryli, że Covid-19 jest głównie chorobą naczyniową, a nie oddechową. Instytut ogłosił to w komunikacie prasowym.

Chodzi o tak zwane białko wypustkowe, które nieoczekiwanie odgrywa kluczową rolę w chorobie COVID-19 wywoływanej przez wirusa SARS-CoV-2. Te białka kolców znajdują się w lipidowej otoczce koronawirusa i umożliwiają mu wejście do nowej komórki.

Nowe badanie opublikowane w czasopiśmie Circulation Research pokazuje, w jaki sposób wirus SARS-CoV-2 uszkadza i atakuje układ naczyniowy na poziomie komórkowym. Dotychczas nie wiadano jednak jak dokładnie to się dzieje.

Wśród naukowców panuje coraz większa zgoda co do tego procesu. Problemy oddechowe są tylko jedynymi z wielu powikłań. Specjaliści badający inne koronawirusy od dawna podejrzewali, że białko kolca przyczynia się do uszkodzenia komórek śródbłonna naczyniowego, ale jest to pierwszy raz, kiedy udokumentowano ten proces.

W swoich badaniach naukowcy odkryli również, że Covid-19 nie

jest chorobą układu oddechowego, jak wcześniej zakładano, ale w rzeczywistości jest to choroba naczyniowa. To mogłoby wyjaśniać, dlaczego niektórzy ludzie mają udary lub komplikacje w innych częściach ciała. Cechą wspólną między tymi przypadkami jest to, że wszystkie mają podstawy naczyniowe.

Naukowcy kontynuowali to odkrycie o naczyniach krwionośnych w swoich badaniach. W tym celu stworzyli model matematyczny „pseudowirusa”, który był otoczony klasyczną koroną z białek kolczastych z SARS-COV-2, ale który nie zawierał prawdziwego wirusa.

Ten pseudowirus spowodował uszkodzenie płuc i tętnic w modelach zwierzęcych. Zdaniem naukowców to dowodzi, że samo białko kolca wystarczy, aby wywołać chorobę. Próbki tkanek wykazały również stan zapalny w komórkach śródbłonna wyściełających wnętrze naczyń krwionośnych.

Zespół powtórzył ten proces w laboratorium i wystawił zdrowe komórki śródbłonna na działanie białka kolca. Stwierdzono, że białko wypustki uszkodziło komórki przez wiązanie ACE2. Enzym konwertujący angiotensynę 2 (ACE2) jest wytwarzany głównie przez komórki płuc, gdzie może służyć jako punkt wejścia wirusa na powierzchnię komórki. Wiązanie zakłóciło sygnalizację molekularną ACE2 do mitochondriów (organelli, które wytwarzają energię dla komórek), tym samym uszkadzając i fragmentując mitochondria.

Wcześniejsze badania wykazały podobny efekt, gdy komórki były narażone na działanie wirusa SARS-COV-2, ale jest to pierwsze badanie, które pokazuje, że uszkodzenie występuje, gdy komórki są wystawione na działanie samego białka kolca. Następnie naukowcy chcą przyjrzeć się bliżej mechanizmowi, za pomocą którego zakłócone białko ACE2 uszkadza mitochondria i powoduje zmianę ich kształtu.

Co ciekawe praktycznie wszystkie szczepionki przeciw COVID-19

opierają swoje działanie na dostarczeniu do naszego organizmu w jakiś sposób właśnie tego białka. Dzieje się to w różny sposób zależnie od zastosowanej szczepionki.

W przypadku szczepionek wektorowych białko spike jest dostarczane wraz ze zmodyfikowanym adenowirusem, a w przypadku preparatów genetycznych mRNA to wspomniane białko jest programowane do wytwarzania w ludzkich komórkach, aby stymulować reakcję układu odpornościowego.

Zasadne wydaje się zatem pytanie, czy to białko implementowane różnymi technologiami w formie tak zwanych szczepionek, ma za zadanie złapanie odporności wobec infekcji koronawirusem wywołującym COVID-19 czy wręcz przeciwnie.

Na podstawie: [Ahajournals.org](https://ahajournals.org)

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)